

KRZYSZTOF WIECZOREK

WIOSENNA SZKOŁA FILOZOFICZNA UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO

W nawiązaniu do starej, lecz dobrej tradycji dysput filozoficznych *sub Iove*, w pięknym otoczeniu malowniczych gór Beskidu Śląskiego odbyła się w dniach 7—10 maja 1986 roku w Mikuszowicach, kolejna Wiosenna Szkoła Filozoficzna Uniwersytetu Śląskiego. Ta niezwykle sympatyczna impreza, łącząca w sobie walory naukowe z atrakcjami turystycznymi i klimatycznymi, była jak co roku okazją do spotkania śląskiego środowiska filozoficznego z przedstawicielami innych uczelni i ośrodków filozoficznych w Polsce, zaprezentowania dorobku grona pracowników Instytutu Filozofii kierowanego przez prof. dra hab. Józefa Bańkę oraz zapoznania się z propozycjami badawczymi przedstawianymi w referatach gości. Była też okazją do dyskusji, nie zawsze dającej się ująć w formalne ramy obrad konferencyjnych, do wymiany doświadczeń, tematów i pomysłów. Obrady toczyły się w Mikuszowicach Śląskich koło Bielska-Białej, a także — na modłę „perypatetyczną” — na szlakach turystycznych wiodących na pobliskie szczyty. W konferencji wzięło udział kilkadziesiąt osób reprezentujących uczelnie i ośrodki naukowe Katowic, Warszawy, Wrocławia i Poznania, a także gościnnie dwoje uczonych z ZSRR. Pomimo, iż niektórzy z zaproszonych gości-prelegentów nie przybyli, program Wiosennej Szkoły Filozoficznej był obfity i interesujący. W ciągu 4 dni trwania obrad wygłoszono 9 referatów i 4 komunikaty, których wspólnym tematem był *Czas i świadomość historyczna*.

Wspólną cechą większości wygłoszonych tekstów było wnikliwe, analityczne nastawienie do rozpatrywanej problematyki, stroniące od pochopnych syntez wbrew pokusie, stwarzanej być może przez szeroki zasięg dość ogólnie sformułowanego tematu wiodącego konferencji. Autorzy zaprezentowali szeroki wachlarz zagadnień — najważniejsze tezy poszczególnych wystąpień zostaną zaprezentowane poniżej.

Konferencję rozpoczął referat prof. Józefa Bańki pt. *Czas jako fikcja historyczna*. W swoim wystąpieniu prof. Bańka przedstawił najważniejsze zasady recentywistycznej interpretacji historii oraz szkic zbudowanej na tych zasadach oryginalnej koncepcji historiozoficznej. Koncepcja ta, rozwijana szczegółowo w przygotowywanym do druku 3-tomo-

wym dziele *Filozofia cywilizacji* (tom I ukazał się w 1986 r.), w oparciu o badanie przemian zachodzących w mechanizmie identyfikacji *człowieka jednopojawieniowego* z kulturą społeczną (*człowieka wielopojawieniowego*) wyodrębnia trzy następujące kolejno po sobie typy cywilizacji: *diatymiczną*, dającą się opisać przy pomocy takich kategorii, jak: strach, przymus fizyczny, łup oraz pojęcia kultury naturalistycznej; *diajroniczną*, opisywaną przy użyciu kategorii pracy, przymusu ekonomicznego, zysku oraz kultury antynaturalistycznej; wreszcie *eutyfroniczną*, charakteryzującą się humanizacją techniki, wprowadzeniem sit aksjologicznych w celu ochrony wartości „ciepłych” i połączeniem rozumu z ethosem moralnym. Koncepcja ta opiera się na założeniach recentywizmu, będących rozwinięciem znanej z „*Ja-Teraz*” tezy: *na początku była terażniejszość, potem człowiek stworzył historię, aby przepowiadać przyszłość*. Według Józefa Bańki czas historyczny jest czasem fikcyjnym, gdyż historyk tworząc interpretację przeszłości — tzw. „*inscenizację epistemologiczną*” — porządkuje fakty wychodząc od chwili obecnej i narzucając faktom historycznym subiektywne kryteria selekcji oraz preferencji.

Z kolei doc. dr hab. Stefan Sarnowski w swoim referacie pt. *Teoria społeczeństwa i historii a jilozjia* podjął zagadnienie stosunku filozofii marksistowskiej do myśli filozoficznej drugiej połowy XIX wieku. Zasadniczą tezą referatu było stwierdzenie, że marksizm od chwili swego powstania poszedł zupełnie inną drogą rozwoju niż pozostałe ukształtowane w minionym stuleciu kierunki filozoficzne. Doc. Sarnowski przypomniał znaną tezę o trzech źródłach marksizmu i zwrócił uwagę, że źródła owe ukształtowały się już w XVIII i na początku XIX wieku. Następnie wykazał, że wewnętrzna logika rozwoju myśli marksistowskiej spowodowała bądź niewielkie zainteresowanie jej przedstawicieli odkryciami filozoficznymi, dokonanymi w drugiej połowie XIX wieku poza marksizmem i rozwijanymi wówczas antydialektycznymi kierunkami filozofii idealistycznej, bądź też — w pierwszych latach naszego stulecia — zdecydowaną ich krytykę. Dla pełniejszego udokumentowania swej tezy autor przedstawił pokrótce główne założenia i cele najważniejszych kierunków filozofii drugiej połowy XIX wieku — neokantyzmu, filozofii życia, pozytywizmu i empiriokrytycyzmu, fenomenologii i filozofii analitycznej, oraz wskazał zasadnicze rozbieżności między nimi a marksizmem, uniemożliwiające tej ostatniej filozofii asymilację bądź konstruktywny dialog z którymkolwiek z wymienionych kierunków. W zakończeniu Stefan Sarnowski wyraził przekonanie, że współczesny marksizm, na obecnym etapie rozwoju; może i powinien bez obawy utraty własnej tożsamości dokonać twórczej recepcji i reinterpretacji osiągnąć wszystkich kierunków europejskiej myśli filozoficznej drugiej połowy XIX wieku.

Kolejnym prelegentem był prof. dr Jarosław Ł a d o s z, który wy-

głaszając referat pt. „*Socjalizm naukowy*” a „*realny socjalizm*” podjął się nietatwego zadania przedstawienia najważniejszych stanowisk w sporze o sens pojęcia „socjalizm” oraz o zakres przedmiotowy tego terminu, a także dokonał próby oceny poszczególnych rozwiązań problemu. Po skonstatowaniu niemożności sformułowania definicji sprawozdawczej słowa „socjalizm” prof. Ł a d o s z przypomniał etymologiczny sens tego pojęcia, a następnie naszkicował historyczną ewolucję znaczenia omawianego terminu od początku XIX wieku po dzień dzisiejszy. Kolejnym problemem podjętym przez prelegenta była zasygnalizowana w tytule konfrontacja między socjalizmem naukowym jako teorią wyjaśniającą prawa i mechanizmy funkcjonowania społeczeństwa i postulującą najbardziej pożądaną kierunek jego rozwoju, a „realnym socjalizmem”, czyli określoną, konkretnie daną formą realizacji owej teorii. Niezwykle interesującym fragmentem wypowiedzi było przedstawienie różnorodnych form owego „realnego socjalizmu” we współczesnym świecie. Prof. Ł a d o s z omówił specyficzne cechy ustrojowe poszczególnych państw wspólnoty socjalistycznej oraz wskazał socjalistyczne elementy ustroju społecznego wielu krajów Trzeciego Świata, jak np. Indie, Filipiny, Malezja; wspominał także o tzw. socjalizmie arabskim resp. muzułmańskim. W konkluzji prelegent stwierdził, że potrzebna jest ogólna, syntetyczna refleksja nad przemianami ustrojowymi współczesnego świata, która w oparciu o fundamentalne prawa rozwoju społecznego mogłaby wyjaśniać zjawiska i procesy zachodzące w poszczególnych społeczeństwach, a przy tym pozwalałaby przewidywać i planować ich historyczne przeobrażenia. Taką funkcję powinien pełnić właśnie socjalizm naukowy.

Referat prof. dr Czesława G ł o m b i k a pt. *Czas jako komponenta legendy Brzozowskiego* dotyczył zmian zachodzących w sposobie recepcji i ocenie dorobku tego najbardziej kontrowersyjnego polskiego myśliciela w okresie od jego pierwszych publikacji filozoficznych po dzień dzisiejszy. Prof. G ł o m b i k zwrócił uwagę na to, że w polskim piśmiennictwie dotyczącym Brzozowskiego, a zwłaszcza w pracach pisanych z pozycji marksistowskich, panuje zdumiewająca rozbieżność ocen: od całkowitego potępienia poprzez konsekwentne i świadome ignorowanie do apoteozy. Każde następne pokolenie twórców i krytyków miało do niego własny stosunek, odmienny od poprzednich. Prof. G ł o m b i k przedstawił bliżej stanowiska kilku ośrodków i twórców w okresie międzywojennym, m. in. polskiej filozofii akademickiej na czele z przedstawicielami szkoły Iwowsko-warszawskiej, oraz publicystyki socjalistycznej i komunistycznej, w tym zwłaszcza Andrzeja S t a w a r a i Pawła Hofmana. Następnie przedstawił ewolucję poglądów na postać i dzieło Stanisława Brzozowskiego w latach po II wojnie światowej, zatrzymując się dłużej nad wypowiedziami Adama Schaffa, jeszcze raz Pawła H o f -

mana, Andrzeja Walickiego i Ewy Sowy. W konkluzji autor referatu stwierdził, że Stanisław Brzozowski wniósł niezwykle wiele płodnych idei w polską filozofię i jakkolwiek sam nie był marksistą, to jednym z ważniejszych źródeł jego inspiracji (choć na pewno nie jedynym) była filozofia Karola Marksa, on zaś sam z kolei swoją twórczością zainspirował w dużej mierze polską filozofię marksistowską.

Najszerszą tematyką i najbardziej syntetycznym ujęciem odznaczał się referat doc. dra hab. Romana Kozłowskiego *Charakterystyka irracjonalizmu*, którego celem było wskazanie istoty tego zjawiska przez odnalezienie wspólnych cech wszystkich odmian myślenia i działania irracjonalnego. Referat wykorzystywał dorobek zorganizowanej w 1983 roku przez KNF PAN konferencji pt. *Rozum — racja — racjonalność* i starał się uchwycić istotę irracjonalizmu m. in. w opozycji, ale i przez analogię do racjonalizmu, jako że samo pojęcie „irracjonalizm” — jak zauważył autor — jest konceptualnie niesamoistne, gdyż nie można zrozumieć, czym jest irracjonalizm, bez uprzedniej wiedzy o tym, czym jest racjonalizm. Doc. Kozłowski przedstawił próbę klasyfikacji irracjonalizmu, wyodrębniając i charakteryzując pokrótce: irracjonalizm w myśleniu i w działaniu, irracjonalizm ontologiczny i epistemologiczny, religijny i laicki, oraz ilustrując poszczególne odmiany przykładami z historii filozofii. W zakończeniu swej wypowiedzi prelegent spróbował scharakteryzować istotę irracjonalizmu przez określenie funkcji pełnionych przezeń w świadomości naukowej i w życiu praktycznym; wskazał na to, że irracjonalizm apeluje do doświadczeń potocznych, wykorzystuje naturalną ograniczoność rozumu ludzkiego, eksponuje tajemniczość świata uciekając się do poetyckości i metaforyczności, opiera się na żywiołowych, spontanicznych emocjach.

Prof. dr hab. Władimir Koniew wygłosił referat pt. *Formy przejawiania się czasu w kulturze*. Wychodząc z założenia, że rzeczywistość to nieprzerwane następowanie po sobie łączących się ze sobą wydarzeń związanych z działalnością człowieka, prof. Koniew określił kulturę jako to, co zabezpiecza dokonania społeczne w czasie i wyjawia działającemu w historii podmiotowi istnienie czasu, będąc zarazem tego czasu miarą i obiektywizacją. W kulturze istnieją formy służące bezpośrednio mierzeniu i oznaczaniu czasu, jak zegary, kalendarze itp. Obok nich istnieją także „ukryte” formy akumulacji czasu w kulturze. Są to te zjawiska kulturowe, w których gromadzi się doświadczenie społeczne utrwalone różnymi środkami, jak np. pomniki i muzea, lecz także normy i wzorce działań naukowych, technicznych, moralnych itp. Dzięki nim kultura posiada zdolność produkowania nowej działalności społecznej, a w możliwości kształtowania przyszłości zawarta jest istota kultury.

Referat doc. dr hab. Ludmiły K o n i e w e j *Koncepcja historii w fi-*

lozofii W. Sołowiowa poświęcony był prezentacji chrześcijańskiej utopii historiozoficznej stosunkowo mało znanego w Polsce filozofa rosyjskiego i wydobyciu z jego twórczości wątków do dziś aktualnych i inspirujących. Autorka zwróciła uwagę na ogromny ładunek aksjologiczny głoszonej przez Sołowiowa filozofii wszechjedności, przypomniała główne tezy jego filozofii dziejów, uwypukliła dziejotwórczą rolę przypisywaną przezeń konkretnym działaniom ludzkim, poddała krytyce elitaryzm koncepcji „bogoczołwieczeństwa” oraz teleologizm i finalizm zawarty w myśli rosyjskiego historiozofa. Do najważniejszych osiągnięć Sołowiowa doc. Koniewa zaliczyła dogłębną analizę warunków realizacji zakładanego przez niego celu dziejów, systemowe ujęcie ludzkości jako społecznej całości połączonej systemem różnorodnych powiązań, podkreślanie znaczenia wielkich celów i ideałów w historycznym rozwoju oraz ideę wewnętrznego związku człowieka i historii, czyniącą każdego człowieka aktywnym uczestnikiem procesu historycznego.

Referat mgr Marka Wichrowskiego *Kołowrót czasu i zmienność. Z tradycji cyklicznej filozofii dziejów (Platon — Ibn Chaldun — Vico — Sorokin)* był śmiałą i pełną fantazji próbą geometrycznej interpretacji systemów historiozoficznych filozofów wymienionych w tytule. Autor wybrał do analizy porównawczej cztery modele dziejów świata, których wspólną cechą jest to, że zakładają cykliczną zmienność następujących po sobie epok, i każdemu z nich przyporządkował pewną figurę geometryczną wyznaczoną przez złożenie ruchów w wielowymiarowej abstrakcyjnej przestrzeni możliwych przebiegów dziejów. Przyjęcie tej niecodziennej konwencji pozwoliło na barwne przedstawienie i interesujące porównanie poglądów Platona, Ibn Chaldun a, G. Vico i P. Sorokina na historię naszego świata.

Ostatni referat tegorocznej konferencji, przygotowany i wygłoszony wspólnie przez dr Bogusława Szuberta i mgr Bogdana Dembińskiego, nosił tytuł *Czas jako kategoria transcendentalna* i zawierał rozważania o sposobie istnienia czasu, prowadzone z punktu widzenia filozofii transcendentalnej. Najistotniejszym problemem dla autorów była obecność czasu w świadomości bytu rozumiejącego, jakim jest człowiek. Czas — twierdzą B. Szubert i B. Dembiński — jest dany na poziomie „przedrozumienia” wyrażającego się w „przedsądach” opartych na faktyczności, lecz nie przesądzających o istocie i atrybutach tego, co dane. Czas jest jedną z kategorii ujmujących strukturę świata, lecz — wbrew Kantowi — nie jest aprioryczną formą naoczności, gdyż konstytuuje się on w faktyczności bycia ludzkiego. Czas jest złożeniem trzech modusów: teraźniejszości, konstytuowanej ontycznie bezpośrednio przez ową faktyczność oraz przeszłości i przyszłości ufundowanych w obszarze transcendentalnej świadomości, a zależnych ontycznie od pamięci i wyobraźni.

Na konferencji wygłoszono także 4 komunikaty: mgr Krzysztof Pawłowski mówił o zagadnieniu czasu w filozofii indyjskiej, mgr Krzysztof Wieczorek o koncepcjach czasu w europejskiej filozofii spotkania, mgr Tadeusz Sośniak o pojęciu czasu we współczesnej muzyce awangardowej, a mgr Bożena Dudek o kategorii czasu w najnowszej estetyce amerykańskiej.